Rok VIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 116

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2.89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8.67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Piotra Kel.
Niedziela 6 po Wielk.

CHOJNICE, niedziela, dnia 20 maja 1928 r.

Słońca wschód 4.57 zachód 19.56
Księżyca wschód 4.12 zach 21.08

Projekty nowych podatków.

Wiemy już o tem, że rząd zamierza od obecnego Sejmu zażądać uchwalenia trzech nowych podatków na przewidywaną sumę dochodów w rozmiarach 200 miljonów złotych. Te miljony mają być zużyte na ulepszenie płac urzędników **zwłaszcza średnich i niższych.**

Do tych podatków zaliczają się: stały podatek majątkowy, podatek gruntowy i podatek budynkowy.

1. **Stały podatek majątkowy.** Zaprowadzony będzie od 1 stycznia 1928 r. Wymiar podatku następuje na okres trzyletni wynosi on 5 od tysiąca czystej wartości majątku. Od majątków, nie przekraczających 15 tys. zł., płaci się 4 od tysiąca. Majątki do 6000 zł, są wolne od tego podatku. Oprócz tego nie podlegają mu przedsiębiorstwa państwowe, związki komunalne, związki zawodowe, spółdzielnie mieszkaniowe, kasy chorych, kasy sieroce. Nie wlicza się doń dalej polskich pożyczek państwowych, kościołów i domów modlitwy, urządzenia domowego do wartości 10 tys. zł, nowowznoszonych budowli, gospodarstw rolnych do 20 hekt, oraz gruntów, nadanych żołnierzom. Wartość majątku ustalają urzędy skarbowe a drugą instancją są komisje odwoławcze, istniejące dla każdego województwa. Od nakazu płatniczego może płatnik odwołać się w ciągu 30 dni.

Roczna kwota płatną jest w 2 głównych ratach · 1 kwietnia i 1 października.

Minister szacuje, że ogólna wartość majątków, pociągniętych do opodatkowania, wynosi 12 miljardów złotych.

Kapitał zagraniczny, wpływający do kraju, jest zwolniony od podatku majątkowego.

2. **Podatek gruntowy.** Podatek w nowej postaci będzie podatkiem tymczasowym aż do czasu przeprowadzenia zasadniczej reformy opodatkowania gruntowego, opartego na ustawach jednolitych. Obecny podatek wprowadza stawki o 100 procent, które jednak ze względu na różnice w obliczaniu tego podatku w poszczególnych dzielnicach, będą stosowane w następujący sposób: na obszarze byłego zaboru pruskiego osiąga się podniesienie podatku dwukrotnie przez przeliczenie 1 marki przedwojennej na 7 złotych, w b. królestwie kongresowem podwyższa się stawki o 100 procent, w b. zaborze austrjackim podnosi się stopę procentową dwukrotnie, to jest do wysokości 83 procent czystego dochodu katastralnego, przeliczając 1 koronę na 1,05 zł.

Nowy wymiar tego podatku różni się mało co od wymiaru z r. 1924. Podwyżka ma być nieznaczną w stosunku stawek podatkowych do cen ziemiopłodów. Gdy bowiem 100 kg. żyta kosztowało w r. 1924 około 2 dolarów 50 centymów, wynosi jego cena obecna 4 dolary 50 centymów, czyli że wzrosła o 80 procent. Wysokość obciążenia podatkowego stanowić będzie zaledwie 1½ procent wartości produkcji.

Wpływy z tego podatku oblicza się na 119 miljonów zł. i to z b. zaboru pruskiego wraz ze Śląskiem 15 miljonów, z b. zaboru austrjackiego 36 miljonów, z Kongresówki 50, a z województw wschodnich 18 miljonów.

3. **Podatek budynkowy.** Przeciętne obciążenie jednego domu mieszkalnego w gospodarstwie rolnem wyniesie w przybliżeniu 20 zł, rocznie, płatnych w 2 ratach półrocznych. W szczególnych wypadkach obciążenie podatkowe wynosić będzie od 1 do 300 zł. rocznie w zależności od obszaru gruntu, należącego do danego gospodarstwa oraz do sumy szacunku ubezpieczeniowego.

Podatek budynkowy obejmuje w gminach wiejskich wszystkie domy mieszkalne oraz budynki handlowe i przemysłowe bez względu na to, czy są wynajmowane za czynszem, czy też nie są wynajmowane. Dotychczasowe opodatkowanie w gminach wiejskich budynków posiadających charakter dochodowy lub zarobkowy a niezwiązanych z produkcją rolną, odbywające się na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 czerwca 1924 roku zostaje uchylone

SPRAWY POLSKIE.

Pożyczka kapituły poznańskiej.

Kapituła Metropolitarna Poznańska zaciągnęła w Holenderskim Banku Burgers i Co w Gravenhage 8 proc. pożyczkę obligacyjną w sumie 500 tys. guldenów, zabezpieczoną majątkiem Kapituły i spłacalną w ciągu lat 25. Pożyczka przeznaczona jest na rozwój sprawy katol., na drukarnie i księgarnię św. Wojciecha oraz na kupno wielkich organów dla Katedry.

Rozwój Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Bank Związku Spółek Zarobkowych jest starą centralą setek naszych Banków Ludowych, które swym groszem zrobiły ogromnie dużo dla kupiectwa i przemysłu. Stąd niejednego z naszych czytelników zaciekawi, jak ów Bank Związku Sp. rozwija się obecnie. Otóż można to najlepiej ocenić z ilości wkładów. Podniosły się one w ostatnim roku 1928 o całe 100 procent, a zatem podwoiły się. Ogólny obrót Banku w roku sprawozdawczym wynosił 7 miljardów i blisko 281 miljonów zł, bilans zaś zamyka się sumą 225 miljonów zł. Czysty zysk za rok zeszły wynosił 1.689.160 zł. 87 gr. Z czystego zysku udzielono członkom 6 procent zysku od 20 miljonów zł.

Litwa zabiera Wilno na swą własność na papierze.

Pisaliśmy, że rząd litewski z okazji 10-lecia swej niepodległości wydał orędzie do narodu, w którym napisał o Wilnie w następujący sposób:

„Znaczną część kraju ze stolicą Wilnem, jest zagrabiona przez złego sąsiada. W Wilnie była ogłoszona niepodległość Litwy, Wilno jest uznane stolicą, lecz przemoc i oszustwo zagrabiły Litwie Wilno. Cały naród wie, że to nie nadługo. Dlatego to rząd litewski włączył do konstytucji przepis według którego Wilno jest uznanem stolicą Litwy".

Na to gazeta „Głos Prawdy", mająca stosunki ze rządem, tak odpowiada:

„Fakt opublikowania tego rodzaju manifestu nazajutrz po opuszczeniu Kowna przez delegację polską, musi wywołać ogromne oburzenie całej bez wyjątku opinji polskiej. Użycie w manifeście obelżywych słów pod adresem Państwa Polskiego, niewątpliwie zmusi rząd polski do bardzo ostrej odpowiedzi w obronie obrażonej godności Rzeczypospolitej".

Wielka mowa ministra Zaleskiego.

Na piątkowem posiedzeniu komisji budżetowej przy obradach nad sprawami ministerstwa spraw zagranicznych wygłosił minister Zaleski mowę o naszych stosunkach do państw zagranicznych. Położył nacisk na to, że wybór Polski do Rady Ligi Narodów świadczy o wzroście jej międzynarodowego znaczenia. Polska w zespole narodów europejskich odgrywała ważną rolę, odznaczyła się zaś przedewszystkiem w kierunku umocnienia pokoju, co wzmocniło dążności pokojowe, doprowadzając do obecnego antywojennego projektu amerykańskiego. Wątpliwem jednak, czy Polska do tego paktu przystąpi, a to z rozmaitych przyczyn. 1. Amerykański projekt uniemożliwia obronę państwa w razie napadu, 2. z drugiej zaś strony państwo wypowiadające wojnę pozbawia się zobowiązań pokojowych innych państw w obec siebie.

Polska pracowała dalej w Lidze Narodów w rozmaitych komisjach międzynarodowych, przedewszystkiem w komisji rozbrojeniowej.

Minister mówi dalej o tem, czego dokonała Liga Narodów w kierunku pogłębiania idei wszechświatowego pokoju. Pomiędzy innemi została utworzona komisja rozjemcza dla załatwiania międzynarodowych sporów, która załatwiła niejeden poważny międzynarodowy zatarg, naprzykład pomiędzy Anglją a Turcją. Rząd polski współpracuje w dziele utrwalenia pokoju nie dopuści jednakowoż do naruszenia granic swego państwa.

Wielkie znaczenie posiada komisja ekonomiczna Ligi dla gospodarczego zbliżania narodów usuwania trudności celnych oraz usuwania trudności w przywozie i wywozie towarów pomiędzy państwami. Chodzi też tu usuwanie zapór, stawianych napływowi óbcokrajowców w celu rozwoju gospodarstwa krajowego. Polska ma nawet swego przedstawiciela w komitecie doradczym Ligi, za pomocą którego zagranica dowiaduje się o istotnym stanie gospodarczym Polski.

Dalej nakreślił minister Zaleski jasny obraz tej żywej działalności, jaką Polska brała we wszystkich międzynarodowych pracach, gdzie chodziło o umocnienie dzieła pokoju i o postęp kulturalno - cywilizacyjne, naprzykład w naradach o tępienie kontrabandy alkoholowej i opiumowej. Tej pokojowej działalności Polski w rodzinie narodów można zawdzięczyć pewne uspokojenie umysłów w Niemczech i zbliżenie się do Francji. Dalej przedstawił minister nasze pokojowe stosunki z poszczególnemi państwami, jak z Francja, Rumunją, Anglją, Ameryką, Włochami, Turcją itd. Wszędzie odegrała Polska rolę ważnego czynnika w zespole gospodarczo - cywilizacyjnym.

Szeroko rozwiódł się minister o naszych stosunkach z Litwą i z Niemcami. Minister mówił, że usunięto stan wojenny, ogłoszony przez Litwę, nawiązano z nią w Królewcu spójnię przez wybór komisyj, które mają pracować nad przywróceniem dobrych sąsiedzkich gospodarczych stosunków. W tym względzie Polska zrobi, co jest możliwem, ale w sprawie Wilna ustąpić nie może. Dalej wymienił minister szereg umów i układów, które pozwoliły Polsce wejść z Niemcami w stosunki i usunąć niejedno ostrze. Staraliśmy się o szybkie załatwienie rokowań handlowych. Nie naszą jednak winą, że się one przewlekają. Na takiem przewlekaniu zależy pewnym sferom narodu niemieckiego i dla tego będzie trzeba jeszcze poczekać.

Mówił wreszcie minister o Rosji. Staraliśmy się utrzymywać z Rosją naogół stosunki poprawne zwłaszcza na punkcie gospodarczym. Zapoczątkowaliśmy nawet rokowania o zawarcie umowy o wzajemnej przyjaźni. Załatwiliśmy szereg spraw wchodzących w zakres kolejnictwa, ale trudności zawsze będą, bo te trudności spoczywają w programie bolszewickim. Obrót handlowy między obu państwami jednak wzrasta i jest nadzieja, że niebawem ukończony zostanie wzajemny traktat handlowy.

Wspomniał w dalszym ciągu swej mowy o nawiązaniu stosunków przyjaźni, umów pokojowych i umów handlowych z Czechosłowacją, z Estonją, Finlandją, Danją, Szwecją, Jugosławją, Bułgarją, Austrją, Węgrami. Mówił dalej o nawiązaniu stosunków Polski z państwami Dalekiego Wschodu, jak Japonją, Chinami i Afganistanem, a nakoniec rozwiódł się o serdecznym stosunku, wiążącym Polskę ze Stolicą Apostolską, wyraził dalej nadzieję nad szczęśliwem rozwiązaniem konkordatu. Wspomniał również o szczęśliwem rozwiązaniu sprawy cerkwi prawosławnej w Polsce.

O tej mowie napiszemy jeszcze, bo ona stanowi wydarzenie polityczne.

ZE ŚWIATA.

Niemcy powiększają armję.

Niemcy powiększają swą armję. Do czynnej armji swej, to jest do rajchswery nie wolno im przyjmować więcej ludzi nad 100 tysięcy. W to miejsce urządzają z policji i innych urzędów zakapturzoną armję. Na niemieckim Górnym Śląsku postanowili powiększyć znacznie policję, chociaż według rzeczoznawców jest ona obecnie już za wielką. Po za zaciągiem do ogólnej służby policyjnej szuka się jednocześnie młodych ludzi, wyszkolonych w służbie łączności technicznej, samochodowej itd.

Widać, że chodzi tu o czysto wojskowe wzmocnienie rajchswery.

Chiny nie chcą się zjednoczyć.

Z Chin donoszą, że wojna obecna w Chinach pomimo zwycięstwa nacjonalistów nie ukończy się, ponieważ nacjonalistom chodzi o dawniejsze zjednoczenie Chin, gdy tymczasem prowincje Kanton i Hankau nie chcą należeć do Pekinu, ale żądają samodzielności i odmówiły wysyłki wojsk i pieniędzy.

O Czangtsolinie piszą, że nacjonaliści żądają jego wydania, ażeby go uśmiercić. Głównym wodzem Armji nacjonalistycznej jest obecnie Fengyuhsiang, dawniejszy gubernator Pekinu.

Europie porozdawał tytuły książęce, a Ameryce sprzedał towar.

Król afgański wcale nieźle wykwitował te wszystkie narody, które go z takim przepychem witały. Pokazuje się, że z Amanullaha jest sprytny kupiec. Pozwolił się wszędzie po królewsku przyjmować i ugaszczać, a narody czyniły to chętnie w tej nadziei, że te wydatki opłacą się w postaci przyszłych stosunków handlowych. Tymczasem król za królewskie przyjęcia płacił książęcymi i hrabiowskimi tytułami, bo to najmniej koszto wało. A swoją drogą zawarł potajemny układ z Ameryką, na podstawie którego wydzierżawiono Ameryce prawo do afgańskich pokładów rudy żelaznej i ropy naftowej. Donosi o tem bankier amerykański Donald Strachan z Nowego Jorku. Koncesje na wyzyskiwanie pokładów rudy i nafty uzyskano na 50 lat. Roboty zaś rozpoczną się w ciągu pół roku. W tym celu utworzyła się spółka „Afghan - American Trading Co".

U Niemców teraz grunt partyjna polityka.

Obecne wybory do rajchstagu niemieckiego są tak zaciekłe, że Niemcy nie chcą wcale słyszeć o zawarciu umowy handlowej z Polską, bo nacjonalistom niemieckim mogłoby ich zdaniem takie zawarcie umowy popsuć dobry numer u wyborców.

Toć oni wyborcom swym wmawiają, że z Polską nie może być zgody, dopóki ona nie zwróci tego, co Niemcom odebrała. Wyborcy musieliby upatrywać zatem zdradę interesów nacjonalizmu niemieckiego, gdyby ich partja chciała zgody z Polską.

Stwierdza to socjalistyczny „Vorwarts", który otwarcie przyznaje że prawica niemiecka z obawy przed „Landbundem" niemieckim i z obawy przed wyborcami nie życzy sobie zawarcia traktatu handlowego z Polską, chociaż uregulowanie stosunków handlowych z Polską jest Niemcom koniecznie potrzebne.

Prawica niemiecka zamierza koniecznie zwyciężyć, bo obawia się, że gdyby miała zwyciężyć lewica, jak w Polsce, natenczas pobratałaby się za bardzo z Francją i Polską, a tego wielbiciela Wilhelmów i Bismarków nie chcą, bo im się śnią wciąż jeszcze wielkie Niemcy przedwojenne z rozmaitymi przydatkami na zachód i wschód.

Wielki proces w Moskwie.

Cały świat wyczekuje z naprężeniem procesu przeciwko oskarżonym inżynierom w Rosji, który się rozpoczyna 20 bm. Inżynierom zarzuca się, że pracowali nad zmarnowaniem przemysłu sowieckiego, a nawet nad upadkiem rządu sowieckiego. Oskarżonych jest 53, z tych 19 przyznało się do zarzuconej im winy, 10 pocz. się do winy tylko w części, zaś 24 energicznie wypiera się jakiegokolwiek przewinienia. Z winowajców, którzy rzekomo do winy się przyznają, zeznaje niejaki Matow, że on nietylko był w zmowie z wielkim przemysłem niemieckim, ale że pracował nawet nad upadkiem rządu sowieckiego. Na wypadek wojny zamierzano naprzykład wysadzić w powietrze wszystkie budynki zagłębia donieckiego. Głównym organizatorem agitacji antysowieckiej ma być inżynier Scorutto, który stał w rzekomej spójni z konsulatem polskim i francuskim w Moskwie i stamtąd otrzymywał wskazówki. Oba konsulaty miały rzekomo pośredniczyć pomiędzy oskarżonymi a sztabami generalnymi obydwóch mocarstw.

Z fabryk, które pracowały rzekomo na szkodę sowietów wymieniają syndykat elektryczny A. E. G., fabrykę maszyn Kruppa, zakłady Siemensa, berlińsko - anhaltskie fabryki maszyn i firmę Wolff.

W akcie oskarżenia stoi, że inżynierowie byli przekupowani, ażeby oceniać fałszywie wartość maszyn niemieckich by w ten sposób celowo podkopywać interesy gospodarcze rządu sowieckiego.

Z poza rąbka rozwoju Kościoła narodowego na Pomorzu.

Socjalista nauczycielem religji.

Do „Słowa Pomorskiego" donoszą z Grudziądza, że do uczenia religji w szkołach dopuszczeni są socjaliści. W jednej ze szkół uczy nauczyciel p. Najmajer, który jest członkiem partji socjalistycznej i jednym z jej czołowych działaczy, przytem pracuje w socjalistycznej „Pochodni". Znaną jest jego wyborcza agitacja za partją socjalistyczną.

Tu niewątpliwie wkroczą władze kościelne. Jakże socjalista może dzieci w bojaźni bożej wychowywać, a w każdym razie nie mogą mieć pod tym względem rodzice zaufania do nauczyciela - socjalisty.

Zawierucha chińska.

Karta się odwraca. — Wojska północne prą naprzód.

Z Chin donoszą, że wódz armji północnej Czangtsolin postanowił ruszyć naprzód z powodu odrzucenia jego propozycji o zakończenie wojny domowej. Wojska jego posuwają się podobno na drogach Pekin - Hankou. Japończycy wróżą podobno Czangtsolinowi zwycięstwo. Japończycy postanowili na wszelki sposób bronić Mandżurji i w razie, gdyby nie wystarczyło 15 tysięcy wojsk które im wolno w Mandżurji trzymać poślą tam dotąd więcej wojsk dla obrony kolei. Wiadomości o straszliwej rzezi Japończyków w Czinanfu potwierdzają się. Japończycy porobili zdjęcia z po mordowanych i rozesłali je rządom. Rodziny japońskie w obawie dalszych rzezi opuszczają stolicę Chin Pekin.

Wybory w Niemczech.

Pomiędzy rządami niemieckim a pruskim wybuchł gwałtowny spór o Prusy Wschodnie. Minister Prus Braun zarzuca niemieckiemu ministrowi skarbu, że się przyczynił w Ameryce do sparaliżowania 100 - miljonowej pożyczki dla Prus Wschodnich i to z przyczyn polityczno wyborczych, ażeby nacjonalistom niemieckim dać broń do ręki przy wyborach do wyrzekania na dotychczasowe rządy.

Walka wyborcza zaczyna być w Niemczech ostrą.

Proces w Moskwie.

W piątek rozpoczął się w Moskwie proces przeciwko 53 inżynierom posądzonym o kontrrewolucję gospodarczą. Przed Najwyższym Trybunałem oskarżycielem jest prokurator republiki rosyjskiej Krylenko. Oskarżonych broni 16 adwokatów. Zebrało się 120 przedstawicieli prasy, w tem 60 ze zagranicy.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 19. maja 1928 r.

— **Porządek nabożeństw w farze,** w niedzielę 20 maja 7,30 Msza św. z nauką polską. 8,45 nabożeństwo niemieckie 10,30 suma z polskiem kazaniem. 12,15 Msza św. 15, Naboż. majowe polskie, 17, Naboż. majowe niemieckie. Nabożeństwo w Szenfeldzie o godz. 9-tej. Nabożeństwo w Moszczenicy (kolekta na rozszerzenie i oparkanienie cmentarza tamże) o godz. 10,30.

— **Podziękowanie.** Drużyny harc. I i V składają na tej drodze najserdeczniejsze „Bóg zapłać" najprzewielebniejszym księżom w Wielu i Brusach za życzliwe poparcie imprezy, wielm. p. Langemu z Dąbrowy za bezinteresowne dostarczenie furmanki oraz pomieszczenia, wielm. p. Główczewskiemu z Kaszuby za łaskawe pokrycie kosztów sali oraz wszystkim którzy w jakibądź sposób przyczynili się do powodzenia przedstawienia harcerskiego.

— **Łańcuch na rzecz budowy samolotów sanitarnych.** Łańcuch I. Pan aptekarz Zieliński wzywa pana mecenasa Gierszewskiego do dalszego prowadzenia łańcucha.

Łańcuch III. Pan profesor Czapla wzywa panią Elżbietę Grochowską, Pl. Jagielloński 1 do dalszego prowadzenia łańcucha.

— **Poświęcenie oddziału Banku Polskiego.** Poświęcenie i uroczyste otwarcie nowoutworzonego oddziału Banku Polskiego w Chojnicach nastąpi we wtorek dnia 22 bm. (ch)

— **Dyrektor Banku Polskiego z Warszawy w Chojnicach.** Na uroczyste otwarcie chojnickiego oddziału Banku Polskiego, które nastąpi w przyszły wtorek 22 bm, zjedzie z Warszawy sam Generalny Dyrektor Banku Polskiego p. dr Władysław Mieczkowski. Pan dyrektor Mieczkowski, rodowity Wielkopolanin, uczęszczał w Chojnicach do gimnazjum przez 5 lat, połączy tem samem pobyt swój ze wspomnieniami z czasów swej wczesnej młodości.

Przyjazd p. dyrektora dr. Mieczkowskiego nastąpi już ze swej społecznej działalności. Przez kilka lat był wybierany na posła do parlamentu niemieckiego, nazwisko jego nie jest nam zatem obcem. Dyrektorem oddziału tutejszego jest jak wiadomo p. Apolinary Perkowski z Grudziądza.

Przyjazd p. dyrektora dr. Miecczkowskiego nastąpi już w niedzielę o godz. 8-mej wieczorem. Rano dnia następnego o godz. 10-tej nastąpi uroczyste nabożeństwo we farze, które odprawi ks. Proboszcz Makowski. O 11,30 nastąpi poświęcenie lokalu.

— **Występy znanego psychografologa.** Pan Kaszubowski znany ze swych występów eksperymentalnych będzie jutro w niedzielę popisywał się w Kłodawie na sali p. Narlocha. Początek o godz. 6-tej wieczorem. Po występach nastąpi zabawa.

— **„Romans uwodzicielki".** Pod tym tytułem wyświetla kino „Nowości" dziś w sobotę i jutro w niedzielę wspaniały dramat erotyczny z Lyą de Putti w głównej roli. W myśl przysłowia: „Przyszła kreska na Matyska" uwodzicielka, która niejedno serce męskie złamała, wkońcu rozkochuje się w naiwnym młodzieniaszku. Co przeżywa? Czy doznaje wzajemności? Jaki koniec tego niezwykłego romansu? Oto pytanie, na które niech odpowie ekran. (ch)

— **„Krwią kapłańską" w powiecie chojnickim.** W środę odegrały nasze drużyny harcerskie (pierwsza i piąta) we Wielu znaną sztukę p. prof. Bieszka p. t. „Krwią Kapłańską". Każdy przyzna, że we Wielu niemożna wykorzystać efektów świetlnych. Otóż nasi harcerze i z tem sobie poradzili. Zabrali mianowicie ze sobą cztery akumulatory razem 16 wolt, tak, że dokładnie można było świecić siedmioma żarówkami oraz wykonywać nawet błyskawice. Przygrywała dobra kapela z Wiela. Mimo jednak całego starania harcerzy nie przybyło tylu, ile się spodziewać należało, a to prawdopodobnie dlatego, że wówczas się goście do Wiela na odpust zjechali. Bardzo przychylnym okazał się dla harcerzy ks. Grabański, byłv uczeń tutejszego gimnazjum. Również i p. Lange z Dąbrówki okazał się harcerzom pomocnym, gdyż ofiarował furmanki i nocleg. Z noclegiem nie wszystko było w porządku, gdyż p. prof. Bieszk złożony choroba nie mógł przybyć, a harcerze nie mogąc trafić do Dąbrówki nocowali tam, gdzie każdy doszedł, Następnego dnia scenerję z Wiela przewieziono autem do Brus. W Brusach mimo odpustu było przepełnienie. Kapela, składająca się z pianistki p. Willer oraz skrzypka p Kaszylka odegrała klasyczne rzeczy. Następnie wygłosił pan prof. Bieszk przemówienie wstępne o harcerzach i o następnie granej sztuce. Słuchacze okazali wielkie zainteresowanie oraz zrozumienie. Podczas przedstawienia widzowie niemogli się nadziwić, że młodzież może tak ładnie oddać swe role. Ogólnie dopominano się, żeby więcej takich rzeczy z historji Chojnic i powiatu dawać. Tu możemy zdradzić pewną tajemnicę i to, że p. prof. Bieszk przygotowuje znowu coś z historji naszego powiatu na rok przyszły. Co do sztuki „Krwią kapłańską", to wywiązał się, tak jak i w Chojnicach, po mistrzowsku p. Kęsik. W szczególności akt drugi udał się znakomicie i wszystkim się nadzwyczaj podobał. Na przedstawienie stawiła się inteligencja Brus i najbliższej okolicy całkowicie. Pomiędzy innemi widziano obu księży, wójta p. Januszewskiego, p. Hołogę dyrektora „Ceresu" Brusy, p. Główczewskiego z Kaszuby i wielu innych.

— **Sprawozdanie rachunkowe z obchodu 3-go Maja** 1928 roku. Czysty zysk z wieczornicy oraz widowisk na boisku i zbiórki ulicznej na rzecz Towarzystwa Czytelni Ludowych wynosi po potrąceniu wszelkich powstałych wydatków 486,12 zł.

Szkole Wydziałowej za urządzenie wieczornicy, mianowicie Dyrekcji, Prelegentowi p. Szczepańskiemu i Gronu Nauczycielskiemu, Panienkom, które zbiórkę uliczną uskuteczniały, Orkiestrze I Baonu Strzelców, Orkiestrze Zakładu Poprawczego, Fundatorom nagród, Elektromistrzowi p. Kasiorowi za czynną pomoc przy oświetleniu sceny na wieczornicy, Redakcji „Dziennika Pomorskiego" za bezinteresowne ogłoszenie programu i propagandę, tudzież wszystkim Tym, którzy w obchodzie udział brali lub w jakikolwiek bądź sposób się przyczynili do uświetnienia obchodu, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

Stały Komitet Uroczystości Narodowych.

Insp. Gała, Insp. Grochowski, Dr. Sobierajczyk.

— **Przyjazd cyrku.** W poniedziałek przed południem zawita do naszego grodu na Plac Piastowski cyrk „Medrano". Przybywa on osobnym pociągiem i pozostanie u nas przez 3 dni: poniedziałek, wtorek i środę. Przywiezie ze sobą 15 lwów tresowanych a komenderowanych przez pogromczynię Miss Leonidę. Pozatem wystąpi w cyrku niejaki Berberidas, walcząc ręcznie z olbrzymim zerberyjskim lwem „Goliat". Program cyrku zapowiada się tedy ciekawie. (ch)

— **Nowe znaczki pocztowe.** W ciągu najbliższych dni ukażą się w obiegu nowe znaczki pocztowe, odbite po raz pierwszy w Polsce przy pomocy miedziorytu, dającego niezwykle wyraźny rysunek. Wypuszczone zostaną znaczki złotowe z wizerunkiem Prezydenta Rzeczypospolitej, znaczki 50-cio groszowe z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego, oraz specjalne znaczki pamiątkowe w związku ze sprawozdaniem zwłok gen. Bema i z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej. (ch)

— **Szczęśliwi spadkobiercy.** W Kalifornji zmarł przed kilku miesiącami niejaki Edward Wilke, pozostawiając kilkaset tysięcy dolarów co czyni miljony złotych polskich. Spadkobiercy Wilkiego mają mieszkać na Pomorzu. Poszukuje ich adwokat Baumann z Bydgoszczy. A może w Chojnicach znajduje się jaki członek rodziny zmarłego bogacza? (ch)

— **Zaćmienie słońca.** Dzisiaj w sobotę o godz. 12 min. 35 przypadło całkowite zaćmienie słońca. Ponieważ zjawisko rozegrało się na południowej półkuli ziemskiej, więc w Polsce nie było widoczne. Najbliższe zaćmienie słońca, widoczne na ziemiach polskich nastąpi dnia 12 listopada br. Będzie to częściowe zaćmienie tarczy słonecznej. (ch)

— **Na pograniczu niemieckiem.** Żyjemy tuż w pobliżu dawniejszego zaborcy. Niemczyzna gwałtem przez niego nasadzona silnie jeszcze u nas się trzyma Czego nasi rodacy w głębi kraju nieznają, to my codziennie przechodzimy. Walczymy o polskość tego ważnego pasa ziemi! Nie wolno nam w tej walce ustać ani na chwilę. Musimy wciąż wytrwale szerzyć poczucie polskości i ducha narodowego. „Dzienik Pomorski" spełnia w tem szczytnem dziele niepośledni rolę. Uczy, uświadamia i kieruje. Kto czuje się prawdziwym Polakiem, ten poprze wysiłki naszej gazety, abonując ją i werbując dla niej nowych prenumeratorów. Teraz akurat czas zapisać „Dziennik Pomorski" na miesiąc czerwiec. Prosimy o tem nie zapomnieć i prosimy też choć jednego znajomego nakłonić aby zapisał sobie naszą gazetę. (ch)

— **Jutrzejsze zawody sportowe.** Jutro w niedzielę dnia 20 bm. odbędą się w lasku dwa mecze piłki nożnej. Pierwszy mecz rozegra się o godz. 2 i pół pomiędzy drużyną gimnazjalną „Grom" a „Sokołem" z Kościerzyny. Gra zapowiada się ciekawie. Bezpośrednio potem nastąpi rozgrywka między „Greifem" a Zakładem Poprawczym. Ten ostatni wystąpi publicznie po raz pierwszy. (x)

— **Pieniądze poza kursem.** Dla orjentacji naszych Czytelników podajemy poniżej zestawienie tych pieniędzy papierowych, które zostały wyłączone z obiegu.

Zł.	Data na banknocie	Kiedy zostały wyłączone z obiegu?	Kiedy stracą wszelkich wartości?
50	28. 2. 1919	31. 1. 1928	31. 7. 1929
20	2. 2. 1919	29. 2. 1928	31. 7. 1929
10	28. 2. 1919	29. 2. 1928	31. 7. 1929
20	15. 7. 1924	29. 2. 1928	31. 7. 1929
10	15. 7. 1924	29. 2. 1928	31. 7. 1928
5.	1. 5. 1925	31. 2. 1928	31. 5. 1930

Nadmieniony, iż wyliczone banknoty można zamienić tylko w Banku Polskim na pieniądze, posiadające wartość obiegową.

Z WOJEWÓDZTWA.

Sławęcin. (Kradzież bielizny). W ub. poniedziałek dokonał tu większej kradzieży bielizny. Żona pewnego gospodarza urządziła pranie, poczem rozwiesiła bieliznę na sznurach, aby w ciągu pogodnej nocy wyschnęła. Wstawszy jednak z rana gospodyni z przerażeniem stwierdziła, iż bieliznę ktoś ukradł. Powiadomiono o wypadku policja w Ostrowitem wszczęła energiczne dochodzenia. Przypomnieć należy, iż zeszłego roku okradziono z bielizny kierownika szkoły Powszechnej p. Michałowskiego. Istnieje tedy podejrzenie, iż obu kradzieży dokonał jeden i ten sam złodziej.

— (Zmarła na ból głowy). Żona osadnika p. Okonka zachorowała na ból głowy. Bóle potęgowały się z dnia na dzień, tak że dnia 14 bm nastąpiła śmierć chorej. (r)

Wiele. (Szkolne schronisko noclegowe.) Wiele, znane jako miejsce wycieczkowe posiada szkolne schronisko noclegowe, z którego korzystać może przedewszystkiem młodzież szkolna a także wycieczki młodzieży pozaszkolnej. (f)

— (Wścieklizna). Z powodu pojawienia się wścieklizny u psów wydano nakaz trzymania psów na uwięzi. (f)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Minister rolnictwa

p. Niezabytowski wyjeżdża w niedzielę do Poznania na walny zjazd Kółek rolniczych.

Marszałek Piłsudski

powrócił w piątek do Warszawy i zajął się pracą w inspektoracie armji. W czwartek był kilka godzin w Sulejówku. Po południu wrócił samochodem do Warszawy.

Bilans handlowy

za kwiecień wykazywał dowozu 410830 ton wartości 265,626,000 zł, wywozu 1.430.213 ton, wartości 184,521 tys. zł. Niedobór wynosił 81.105.000 zł. Niedobór w marcu wynosił 163 miljony zł.

Ks. Kardynał Kakowski

przybędzie w sobotę do Paryża, gdzie go uroczyście będą przyjmowali. W niedzielę odprawi uroczyste nabożeństwo w bazylice Sacre Coeur. Ks. Kardynał przybył do Paryża głównie dla oddania wizyty ks. Kardynałowi Dubois, arcybiskupowi Paryża za wizytę tegoż, złożoną wraz z inymi Biskupami Polsce.

Zmarł cesarski minister.

We Wiedniu zmarł w piątek były minister wojny z czasów cesarstwa austrjackiego v. Auffenberg.

Czeska rada min. przyjęła protektorat nad obchodem tysiąclecia św. Wacława.

Rada ministrów powzięła uchwałę o przyjęciu protektoratu na pamiątkę tysiąclecia św. Wacława, która przypada w r. 1929. Uchwałę tę powzięto mimo żywych sprzeciwów żywiołów postępowych.

Zderzenie się pociągów.

W czwartek na linji kolejowej Kalety — Podzamcze na odcinku Kuleje — Herby Nowe na Śląsku wykoleił się pociąg z węglami. 2 lokomotywy i 10 wagonów z węglami wyleciało z szyn. Maszynista i konduktor lekko ranni. Ruch był przez następne 24 godziny wstrzymany.

Sterowiec „Italia"

unosił się w piątek nad ziemią Lenina i Franciszka Józefa, gdzie opuścił flagę wenecką dla uczczenia pamięci zaginionego tam w r. 1909 członka ekspedycji Carnegiego Włocha Steriniego.

Nobile po 66-godzinnym locie powrócił do Kingsbay w piątek o 10 godz. przed południem oświadczając, że żadnego lądu na drodze swej nie spotkał.

Minister czeski

Benesz przybył w piątek z małżonką do Berlina.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,09 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,83 zł.
Funty angielskie (1 f)	43,51 zł.
Korony czeskie (100 k.)	26,41½ zł.
Liry italskie (100 lirów)	46 98 zł
5 proc. pożyczka dolar.	88,½ zł.
6 proc. 19¹⁹/₂₀	86,25 zł.
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,11
Złoty (100 złotych)	57,41
Przekazy na Warszawę („)	57,39
100 marek rentowych	122,527
1 funt	25,0150

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Tow. gimn. „Sokół". Dziś w sobotę ćwiczenia oddziału żeńskiego o godz. 8,15 wiecz.

W sobotę 19 bm. o godz. 8-mej wiecz. ćwiczenia oddziału rowerzystów.

W niedzielę 20 bm. o godz. 6-ej rano zbiórka wszystkich oddziałów i wymarsz na boisko.

W poniedziałek o godz. 8,15 ćwiczenia oddziału starszych.

Ze względu na bliski termin zlotu, przybycie kompletu członków na poszczególne ćwiczenia konieczne.

„Czołem" Zarząd.

Bractwo Strzeleckie. W niedzielę o godz. 3-ciej po poł. odbędzie się walne zebranie w Strzelnicy. Wszyscy członkowie winni się stawić. Zarząd.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

W czwartek, dnia 17. maja br. o godzinie 22.30 wiecz. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz najukochańszy drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier wujek i kuzyn

Bolesław Betowski

I. ławnik gminy Silno

w 52 roku życia,

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona i rodzina.

Silno-Chojnice, 17. maja 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. maja 28 r. o godzinie 10. z domu żałoby.



Wczoraj o godz. 7-mej wieczorem zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. po krótkich, ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona

ś. p.

Helena Błędzka

ur. Stasiewska

w 48. roku życia.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

mąż.

Swornegacie, dnia 18. V. 1928 r.

Eksportacja zwłok do kościoła parafj odbędzie się we wtorek o godzinie 7. wiecz. Pogrzeb w środę o godz. 10-tej przed poł.

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Tucholi

zamierza wydać w drodze **publicznego przetargu przebrukowanie i odwodnienie ulic Starofarnej, Szkolnej i Rzeźnickiej.**

Wzory ofertowe są do odebrania za opłatą 5 zł oraz plany do przeglądania w Magistracie, gdzie też udzielone będą potrzebne informacje.

Oferty należy oddać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na przebrukowanie i odwodnienie ulic Starofarnej, Szkolnej i Rzeźnickiej" **do soboty, dnia 2. czerwca br. godzinie 12-tej w połud.**

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12 min. 30 w obecności oferentów.

Do oferty należy dołączyć kwit Miejskiej Kasy Oszczędności w Tucholi na złożone wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz nieuwzględnienia żadnej oferty.

Tuchola, dnia 18 maja 1928 r.

Magistrat

1125 **(—) Saganowski,** burmistrz:

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom. — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber

Z WOJEWÓZTWA.

Luboń, pow. chojnicki. (Składki na Towarzystwo Czytelni Ludowej). Podczas kwesty na Tow. Czyt. Lud. zebrano razem 8,50 zł. Ofiarodawcami byli: Stefan Bielawa 1,00 zł. Józef Bielawa 0,50 zł. Józef Kaszubowski 1,00 zł. Franciszek Wirkus 0,50 zł. P. Prądziński 0,30 zł. W. Szmidt 0,50 zł. M. Mocydlarz 0,50 zł. I. Litwin 0,50 zł. Fr. Hinc 0,50 zł. Bolesław Czaplewski 0.50 zł. Józef Dorawa 1,00 zł. Fr. Dorawa 0,50 zł. Jakób Prądzyński 0,20 zł. Fr. Lemańczyk 1,00 zł. Jest to na tak małą miejscowość dosyć wielka sumka i stąd widać, że lud tutejszy zna wartość dobrej książki. Wszystkim ofiarodawcom składa publiczne podziękowanie.

J. Jażwiński miejscowy nauczyciel.

Czersk. (Odwiedziny złodziejskie) W nocy na poniedziałek włamali się złodzieje do inspekcji tutejszego urzędu celnego i skradli 1900 zł. Śledztwo nie wykryło jeszcze na razie złodziei.

Łęg. W nocy na wtorek włamali się złodzieje do tutejszego składu bławatów i zabrali ze sobą za 700 zł. bławatów. Złodziei dotychczas nie wyśledzono, ale zachodzi możliwość, że byli to ci sami, którzy dzień poprzednio włamali się do kasy inspekcyjnej urzędu celnego w Czersku.

Tuchola. (Widoki na urodzaje.) Szkody, wyrządzone przez ostatnie chłody, są tu w powiecie większe, aniżeli zrazu przypuszczano. Pomijając już grunta piaszczyste, gdzie żniwa są przeważnie zniszczone, część także wskutek spustoszeń, wyrządzonych przez mnożące się dziki, ucierpiały również poważnie majątki Komorza, Stobno i Brzuchowo, posiadające dobrą ziemię. Musiano przeorać znaczne przestrzenie, naprzykład we Wielkiej Komorzy 300 mórg.

Władowo pow. sępoleński. (Przed zlotem Stowarzyszeń Młodzieży.) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej okręgu sępoleńskiego przygotowują się do zlotu okręgowego. Na miejsce zlotu, który odbędzie się w niedzielę 3. czerwca br obrano sobie właśnie naszą miejscowość. Już obecnie czyni się stosowne ku temu przygotowania. Całą akcją kieruje p. B. Rybka - prezes Stow. i p. Leon Mazurkiewicz komendant powiatowy. Program zlotu jest ciekawy. Pomiędzy innemi przewidziane są zawody w strzelaniu i t. d. Najlepsi zawodnicy otrzymują nagrody. Spodziewać się należy że na zlot przybędą wszystkie zainteresowanie placówki w komplecie. (c)

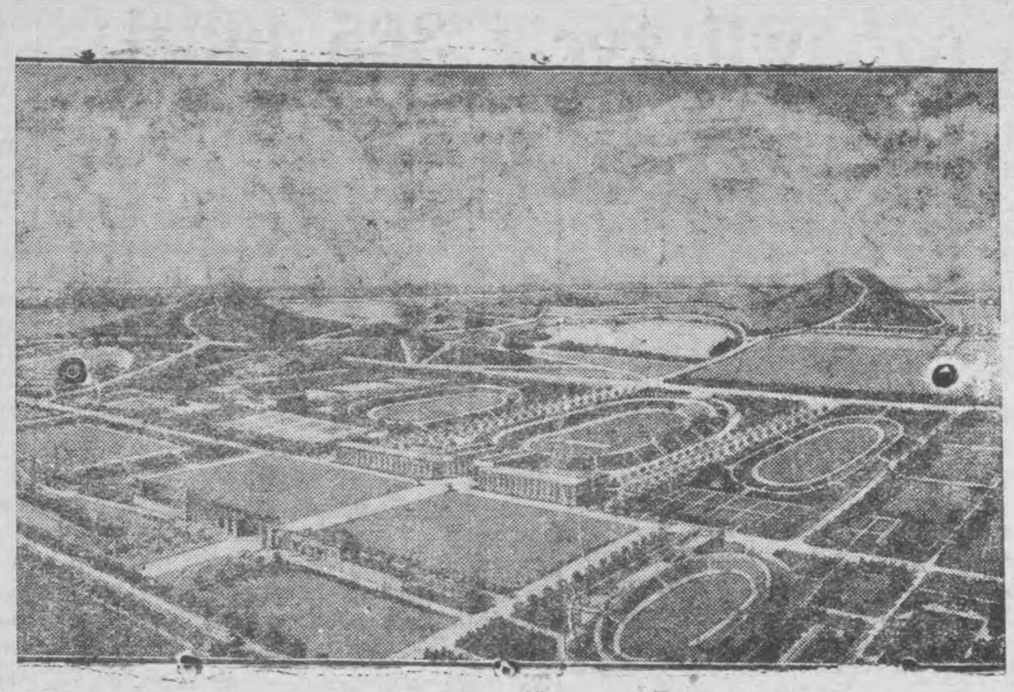
Klonowo pow. tucholski. (Odznakę Frontu Pomorskiego). Za zasługi położone około przejęcia Pomorza przez wojska polskie, odznaczony został p. Antoni Kulczyk — komendant tutejszego Tow. Powst. i Wojaków, odznaką „Frontu Pomorskiego“. (c)

Bysław pow. tucholski. („Los sieroty“). Z okazji uroczystości rocznicy Konstytucji urządziło tutejsze Tow. Powst. i Wojaków, na sali p. Kamińskiego przedstawienie amatorskie. Zespół amatorski składający się z pp.: Sledzia, Myk'a, Jerka i Banaszka, Hoppównej, Krzyżelewskiej, Piotrkowskiej i Kuzimskiej, pod reżyserją p. Wład. Hoppego, odegrał z powodzeniem sztukę pt. „Los Sieroty“. Licznie zebrana publiczność darzyła amatorów za ich dobrą grę hucznemi oklaskami. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa.

Czysty zysk z całości przeznaczono na sprawienie sobie sztandaru wojackiego. (c)

Iwiec, pow. tucholski. (Obchód rocznicy Konstytucji). Towarzystwa miejscowe, a mianowicie Wojacy i Powstańcy i Rolnicy, łącznie z dziatwą szkolną zorganizowały przedostatniej niedzieli (6. bm.) uroczysty obchód rocznicy Konstytucji. Po południu uformował się pochód, który z orkiestrą na czele kroczył przez wieś. Na salce p. Rydzkowskiego nastąpiła akademja, wygłoszono kilka przemówień, były deklamacje — występy dzieci szkolnych itd. Zaś wieczorem, jak to już zwykle bywa, odbyła się zabawa z tańcami. (c)

Świekatowo, pow. świecki. (Święto strzeleckie). Tutejsze Tow. Powst. i Wojaków obchodziło w niedzielę 6. bm. swoje tegoroczne święto strzeleckie. Po południu wyruszono z wioski, z orkiestrą p. Pulkowskiego z Lubiewa na czele, do strzelnicy do lasu obok nadleśniczówki Świekatówko. Tam łącznie z dziatwą szkolną urządzono zabawę ludową, z szeregiem urozmaiceń. Zaś Wojacy w międzyczasie, pod kierownictwem instruktora P. W. przeprowadzali strzelanie nabojami ostremi. Przy udziale około 30-tu członków, najlepsze sukcesy w zawodach osiągnął p. Józef Dubaczewski z Lipienicy, osiągnąwszy 54 pierścieni na możliwych 60 pierścieni. Po ukończeniu zawodów wrócono do wsi. Wieczorem na sali p. Gołębiewskiego odbyło się przedstawienie amatorskie. Zespół amatorski odegrał dwie sztuczki pt. „Fatalna szafa“ i „Adam i Ewa“. (c)



Model Olimpji.

Tak wyglądało miejsce, gdzie odbywały się co cztery lata słynne olimpjady greckie, których wznowienie w czasach nowożytnych cieszy się tak ogromnem zainteresowaniem.

Sucha pow. świecki. (Echa święta narodowego.) W dniu tym, towarzystwa miejscowe, a mianowicie Wojacy i Powstańcy i Stow. Młodzieży Męskiej, łącznie z dziatwą szkolną udały się do kościoła parafjalnego do Lubiewa na nabożeństwo które odprawił ks. kanonik dr. Włoszczyński.

Wieczorem na sali p. Hoehnego odbyła się akademja, zorganizowana przez grono nauczycielskie. Na całość składały się: wykład „o Konstytucji 3. maja“, śpiewy i deklamacje dzieci, oraz odegranie przez takowych sztuczki pt. „3 maja“. Czysty zysk z wieczornicy przeznaczono na rzecz T. C. L. (c)

Gołurzyce, pow. świecki. (Kradzież.) Złodzieje nie oszczędzają nawet najuboższych, bo ostatnio włamali się do domu ubogich i skradli ubogim mieszkańcom dwa prosiaki i jedną kozę, jedyną żywicielkę biednej kobieciny. Smutne to czasy, złodziej powinien się nad biedną kobieciną zlitować, nie zatruwać jej już tak nędznego życia. (c)

Grudziądz. (Walny zjazd Powstańców i Wojaków). Dnia 13 bm. o godz. 11-tej rozpoczął się walny Zjazd Powstańców i Wojaków w Grudziądzu na okręg D. O. K. VIII. —

Od godz. 10-ej do 11-ej trwały konferencje zarządu związku z prezesami okręgowemi i konferencje delegatów w ramach poszczególnych okręgów. — O godz. 11-ej zagaił zjazd prezes kpt rezerwy p. Goga, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej. — Marszałkiem Zjazdu jednogłośnie obrano dyr. Donarskiego ze Świecia, który podziękował zebranym za taki dowód zaufania. — Na sekretarza powołano p. Szwedowskiego ze Starogardu. Z przedstawicieli władz cywilnych witał zebranych reprezentant p. Wojewody, pozatem prezydent miasta p. Włodek, starosta Czarliński, oraz generał Rachmistruk. — odczytano powitalny telegram starosty krajowego p. Dr. Wybickiego. —

Po tych wstępnych ceremonjach nastąpiło sprawozdanie Zarządu, które złożył p. prezes Goga, sekretarz Wachowiak, skarbnik p Domański komendant Związku p. Bednarczyk, oraz referent oświatowy.- Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. Patzer.- Ze sprawozdań tych wynikało, że najliczniejsza na Pomorzu organizacja Powst. i Wojacy rozwija się należycie a pewne braki zostaną niebawem usunięte.- Na temat sprawozdań rozwinęła się obszerna dyskusja, która wykazała, że związek pójdzie po linji rzetelniej współpracy z wojskiem i nie da się sprowokować, ani na prawo ani na lewo, lecz służyć będzie sprawie przysposobienia wojskowego ku chwale Ojczyzny.

Wybory władz towarzystwa dały następujący rezultat: prezesem obrano p. kpt. Gogę, 1-ym wiceprezesem p. Prądzyńskiego, 2-gim p. Komara. Komendantem został p. Wiśniewski. zastępcą komendanta p. Chełmicki, skarbnikiem p. Domański, sekretarzem p. Wachowiak, zastępcą sekretarza p. Ziółkowski. — Adjutantami zostali pp. Czarnecki i Zarzycki.

Owocne obrady zakończył marszałek hasłem: „Wolność“, poczem udano się na wspólny koleżeński obiad. (ń)

Tczew. (Wielki pożar w Waćmierzu). We Wielkim Waćmierzu, należącym do pani Kreis, wybuchł kilka dni temu pożar, który zniszczył gorzelnie i znajdującą się w niej suszarnię kartofli, spaliło się równocześnie całe mieszkanie zarządcy gorzelni Bara. Ponieważ zachodziło niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru na sąsiednie budynki wskutek wiatru i rozsypywania się iskier, zawezwano do pomocy również straż pożarną z Tczewa przy pomocy której zdołano budynki ocalić. Spłonęła jedynie gorzelnia i stodoła z zapasami słomy i siana.

Kościerzyna. (Pielgrzymka na kalwarję). Już w niedzielę dzwony z wieży kościelnej oznajmiły wiernym, iż się zbliżył dzień corocznie odbywającej się pielgrzymki na kalwarję do Wejherowa. Potem orkiestra odegrała na wieży kościelnej trzy pobożne pieśni.

W poniedziałek wczesnym rankiem wyruszyła pielgrzymka w stronę Wejherowa. W wioskach, przez które pielgrzymi przechodzili, witano ich serdecznie, krzyże i Boże Męki były wszędzie ustrojone w zieleń. W Skorzewie, pierwszej wiosce za Kościerzyną, ks. wik. Jeka wygłosił przed zebranym tłumem krótką nauczkę, poczem pochód z orkiestrą na czele ruszył w dalszą drogę. (t)

— (Rozbudowa miasta.) Magistrat chcąc po części zaspokoić głód mieszkaniowy w naszem mieście, wybudował już w ubiegłym roku dwa nowe domy. W tym roku buduje jeszcze jeden parterowy dla 8 rodzin. Aby zaś nowo-wybudowane domy połączyć z miastem, rozszerzono prowadzącą tam drogę polną i obecnie rozpoczęto ją brukować. Prace te wykonuje przedsiębiorca p. Zaruch z Kościerzyny. (t)

— (Wenta.) W ubiegłą niedzielę odbyła się w auli Bazaru wenta gospodarcza, urządzona staraniem Koła Polek i Ziemianek. Po wencie odbyła się zabawa taneczna. (t)

— (Nieco o budowie kolejl Bydgoszcz - Gdynia.) Każdy Polak żywo zainteresowany jest rozbudową naszego miasta portowego - Gdynia. Nie mniej i budową linji kolejowej Bydgoszcz - Gdynia. Otóż praca przy budowie wre w całej pełni. Całkowicie ukończona jest praca na linji Kościerzyna - Czersk, gdzie już od dłuższego czasu kursują pociągi gospodarcze. Linja główna sięga jednak tylko do Bląka, bo stąd do Czerska jest to tylko linja boczna, linja zaś główna biegnie koło Łęga, pow. chojnicki, gdzie się obecnie robi pomiary. Prace na odcinku Kościerzyna - Gołubie wykonują dwie firmy i to Strończyński i Bojarski z Warszawy - roboty sztuczne t. zw. mosty, przepusty i wiadukty, Fa. Karbowski i Kurowski z Warszawy zaś prace przy nasypach. Ukończenie prac sztucznych ma nastąpić na odcinku Kościerzyna-Gołebie około 15 lipca br., wykończenie zaś całej linji Bydgoszcz-Gdynia i oddanie jej do użytku obliczają na rok 1930-sty. (t)

Gniew. (Okradzenie w kościele skarbonki św. Antoniego). W tutejszym kościele parafjalnym znajdowała się od niepamiętnych czasów wmurowana w kaplicy św. Anny skrzynka zwana skarbonką św. Antoniego, do której składano ofiary dla biednych miasta i okolicy. Skarbonka ta od dłuższego czasu wybieraną nie była i powinna była zawierać większą kwotę, gdyż widziano, że ludność często ofiary do niej składała. We wtorek, kiedy zamierzano wybrać skarbonkę, napotkano ją pustą. Jak zauważono, złodziej był bardzo sprytny, gdyż zamek skarbonki nie jest niczem uszkodzony Złodzieja dotąd nie wykryto.

Zblewo. (Swięto sadzenia drzewek). W ub. tygodniu obchodziła tut. szkoła tegoroczne święto sadzenia drzewek. Cała szkoła wraz z gronem nauczycielskiem udała się na miejsce rozpoczęcia sadzenia drzewek, t. j. do Łążka. Od miejsc. Rady Szkolnej przybył p. wójt Wł. Szwedowski. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem „Kiedy ranne wstają zorze“. Następnie kierownik szkoły p. Skwierawski przemawiał o znaczeniu święta sadzenia drzewek i nawoływał do pielęgnowania i szanowania wzgl. ochrony drzew, krzewów i kwiatów kończąc słowami: „Chociaż nie skończysz, ciągle rób, ciebie, nie dzieło weźmie grób“. Pod dozorem nauczycieli zasadzili chłopcy 10 wiśni, które oddano pod opiekę dzieci. Przy sadzeniu dawali nauczyciele potrzebne wyjaśnienia. Z ramienia R. Szk. apelował p. wójt Szwedowski do dzieci, by nie niszczyły drzew, a winnych poddały do ukarania.

Toruń. (Bieg naprzełaj o puhar „Słowa Pomorskiego“.) W niedzielę 3 czerwca b. r. odbędzie się w Toruniu IV doroczny bieg naprzełaj o puhar „Słowa Pomorskiego“. Poprzednie 3 biegi „Sł. Pom“ zgromadziły za każdym razem pokaźną liczbę zawodników nietylko z Pomorza ale i z innych dzielnic. W r. 1924 puhar zdobył plut. Waligórski z 57 p. p. w Inowrocławiu, w r. 1925 Bronisław Szwarc z „Warty“ poznańskiej i w r. 1927 Marjan Sarnecki z „Warszawianki“. Puhar, ufundowany przez wydawnictwo „Słowa Pomorskiego“ przejdzie na własność zdobywcy po trzykrotnem zdobyciu, niekoniecznie z rzędu. Prócz tego zwycięzca w biegu otrzymuje na własność sygnet złoty, następnych 10 zawodników otrzymuje medale srebne i bronzowe. Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Rzplitej Polskiej, tak stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni z ukończonym 18 rokiem życia. Trasa biegu wynosi ok. 4500 m., obowiązują przepisy PZLA Zgłoszenia do biegu nadsyłać należy do d. 1 czerwca b. r. z podaniem ew. przynależności klubowej, wieku i adresu i z dołączeniem 50 gr. wpisowego (można w znaczkach pocztowych) do redakcji „Słowa Pomorskiego“ w Toruniu, ul. św. Katarzyny 4. Uczestnicy biegu z poza Torunia otrzymują w drodze powrotnej 66 % zniżki na kolei.

Toruń. (Aktualna kwestja przyłączenia Bydgoszczy do Pomorza.) W dniach ub. bawiła w Toruniu u p. wojewody Młodzianowskiego i p. starosty krajowego dr. Wybickiego delegacja miasta Bydgoszczy, w sprawie przyłączenia miasta Bydgoszczy i powiatów bydgoskiego wyrzyskiego i szubińskiego do województwa Pomorskiego. Zarówno p. wojewoda Młodzianowski, jak i p. starosta krajowy dr. Wybicki oświadczyli, że w zupełności popierają dążenia Bydgoszczy i w tej sprawie u rządu centralnego już interwenjowali. Delegacja w składzie pp. prezesa rady miejskiej Bajera, radcy magistratu Podoskiego redaktora Sokołowskiego i redaktora Fiedlera, udała się w niedzielę, dn. 13 bm. do Warszawy w celu omówienia sprawy wniosku do laski Marszałkowskiej w powyższej sprawie oraz omówienia jej z poszczególnemi klubami poselskiemi. Delegacja złożyła również wizytę p. ministrowi spraw wewnętrzych Składkowskiemu, prosząc go o przyspieszenie ze swej strony, opracowania odnośnej ustawy. W Toruniu

z ramienia magistratu miasta Bydgoszczy był członkiem delegacji radca Żeromski. Jak już donosiliśmy p. minist. Składkowski przychylił się do prośby.

Z DALSZEJ POLSKI.

Kraków. (Procesja z relikwią św. Stanisława). W niedzielę odbyła się w Krakowie o 9 godz. rano uroczysta procesja z katedry wawelskiej do kościoła na Skałce z głową św. Stanisława. W procesji wzięły udział liczne bractwa z feretronami i sztandarami, oraz tłumy wiernych. Procesję prowadził ks. biskup Rozpond. W kościele na Skałce przy szczelnie wypełnionych nawach i kaplicach odbyło się uroczyste nabożeństwo. Popołudniu odbyło się nabożeństwo ma jowe. Przez cały dzień piegrzymowały do relikwij po św. Stanisławie tłumy pobożnych.

Rybnik, Górny Śląsk, (95-letnie urodziny). Ub. niedzieli odbyła się w Nieboszowach rzadka uroczystość urodzin 95-letniego p. Walentego Wardegi, najstarszego obywatela okolicy i działacza narodowego. Połączone tow. amatorskie odegrały wesołą komedyjkę pod kierunkiem kier. szkoły p.Musiolika z Niedobczyc, który ją napisał na tę uroczystość. Po przedstawieniu odbyła się skromna kolacja sumptem gminy, wydana na cześć Jubilata w czasie której wygłoszono kilka przemówień, na które Jubilat w szczerych słowach serdecznie dziękował.

Warszawa. (Świętokradztwo). Jeszcze nie przebrzmiały echa nikczemnych świętokradztw w szeregu kościołów stolicy, gdy w środę głuchnęła wieść o nowej zbrodni. Po ograbieniu Katedry, kościoła Zbawiciela i dwukrotnym rabunku w kościele za Zoliborzu niecni złoczyńcy dokonali świętokradztwa w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej. W środę rano służba kościelna, wchodząc do świątyni, spostrzegło, że puszki do ofiar, w ilości 6 sztuk, leżą rozbite i 2 ołtarze obrabowane z cennych wotów, których wartość wynosi kilka tysięcy złotych. Zbrodniarze korzystali z ustawionego rusztowania, wtargnęli do wnętrza przez okno dzwonnicy w którem wyłamali kraty, poczem otworzyli wytrychem drzwi wiodące do kościoła.

Warszawa. (Sensacyjna aresztowania.) W Warszawie dokonano sensacyjnego aresztowania. Policja wpadła na trop organizatorów szajek dywersyjnych i terorystycznych, niejakiego Siemionowa i Burmana. mieszkających stale we Warszawie w lokalu przy ul. Marszałkowskiej nr. 38. Trudnili się oni wynajdywaniem różnych ciemnych typów, pozostających w kolizji z kodeksem karnym i werbowali ich do band dywersyjnych. Ludzie ci, zakwalifikowani przez Siemionowa i Brumana, zaopatrzeni przez nich w referencje i pieniądze udali, się na wschód, nad granicę sowiecką, gdzie agenci przeprowadzali ich przez zieloną granicę. Tam ich szkolono, zaopatrywano w broń i wcielono do band dywersyjnych.

Wielce. (Zniewolił zamordował i podpalił). We wski Ksawerów, powiatu pińskiego rozegrała się ohydna zbrodnia na tle seksualnem. Niejaki Roman Nowak, mieszkaniec tej wsi, zniewolił swoją pasierbicę Janinę Szuwałównę, zadawszy swojej ofierze, która się broniła roz paczliwie, kilkanaście ran nożem po całem ciele. Szuwałówna wskutek odniesionych ran zmarła dnia następnego. Po dokonaniu tej ohydnej zbrodni Nowak podpalił stodołę, będącą własnością jego żony, poczem wybiwszy okna w domu, zbiegł.

Pozbawił życia 365 ludzi.

Na przedmieściu francuskiego miasta Vienne (w departamencie Izery) mieszkał od lat kilkunastu niejaki Nekran Menhiklans, Ormianin, który się tam osiedlił w czasie europejskiej wojny. W kilka lat po jego zagospodarowaniu się w Vienne i po założeniu warsztatu szewckiego, żona jego znikneła z domu i nazy wało się wówczas, że wyjechała do rodziny swej zamieszkałej na Kaukazie.

Menhiklanc pozostał ze swą 7 letnią córeczką. Cieszył się on jaknajgorszą opinją u sąsiadów, był bowiem nałogowym pijakiem i awanturnikiem, a prócz tego spokojnych jego sąsiadów oburzało do żywego jego postępowanie w stosunku do córeczki, nad którą znęcał się w nieludzki sposób.

Gdy więc napomnienia w tym względzie nie miały żadnego wpływu, zawiadomiono policję o zwierzęcych czynach tego wyrodka i Ormianin otrzymał ostrzeżenie, że o ile nie zmieni swego postępowania, — dziecko mu zostanie odebrane.

Od tej chwili Menhiklanc począł bardziej jeszcze torturować nieszczęsne dziecko a gdy razu pewnego zranił je młotkiem, został aresztowany.

W trakcie przeprowadzanego śledztwa wyszły na jaw zupełnie niespodziewane szczegóły. Okazało się oto, że człowiek ten pełnił funkcje kata w Bolszewji, a śród papierosów jego znaleziono „zaświadczenie" — podpisane przez generała Andronikowa, — stwierdzające, że „do chwili wystawienia niniejszego świadectwa (24 grudnia 1918 r.) wykonał on 365 egzekucji na skazanych na śmierć".

Menhiklanc potwierdził z wyraźną dumą że jest to prawda i chwalił się tą rekordową cyfrą, a na uwagę jednego z urzędników, że zgładził on „prawie" tylu ludzi, ile dni jest w roku, odparł:

— Nie prawie, lecz akurat, albowiem 365 była moja żona, której przed pięciomą laty odrąbałem głowę siekierą.

Władze sądowe posiadły pewne wątpliwości co do stanu umysłowego tego człowieka — zwierza i na razie został on oddany pod obserwację lekarską.

Gawęda harcerska.

Mówi się prawie codziennie o wschodzie słońca. Prawda! — W zimie, byle biszkopt rychlej wstawał od zaspanego słoneczka. Ale odmieniły się na wiosnę role: Słońce przestało być śpiochem a stanęło do zawodów z ludźmi, no i prześcignęło ich w wstawaniu. Spytać się choćby „wywiadowcy" (co to wyszki już szczebel w hierarchji harc. osiągnął i dlatego spoczywa na laurach) czy widział kiedy w kwietniu i maju wschód słońca, to przekonamy się, że częstokroć jest on śpiochem pierwszej wody, a budzi się dopiero wtedy (z westchnieniem żałosnem do tego!) kiedy już czas najwyższy do pracy. — Wstrętnym jest egzemplarz takiego lenia zwłaszcza w osobie harcerza.

Uświadomijmy sobie nareszcie, kochani harcerze, że z pojęciem „barcerz" ściśle związane jest wczesne wstawanie. Zrozumiejmy również, że wstając, choćby tylko o godz. wpół do szóstej nic na tem nie stracimy, lecz owszem zyskamy dzień życia o całą godzinę dłuższy. — Niechże tedy drużyny harcerskie postawią to sobie za ważne zadanie majowe, by wstawać możliwie ze wschodem słoneczka. I niech tak zwane majówki znajdą zwolenników nietylko wśród „cywilów" (którzy niestety przykładniej wstawają niż harcerze) ale głównie wśród młodzieży harcerskiej.

— Harcerz to miłośnik przyrody; a więc zadaniem naszem będzie w tym miesiącu zaobserwować: życie wesołych wiewiórek, nauczyć się naśladować gwizdanie szpaka, zobaczyć dzikiego gołębia, dzięcioły, sroki, czyżyki; wiedzieć gdzie ptaszki mają swe gniazda (nie wybierać im oczywiście jaj ani nie płoszyć samiczki!) i t. d.

Jednem słowem, kochani, zamknąć trzeba izbę harc. na klucz, a ruszyć w pole. Zobaczymy jak wielka i piękna jest przyroda Boża i jakie szczęście może dać człowiekowi jej poznanie i ukochanie. Rannne wstawanie to złota zbieranie.

Czuwaj!
Płowy Jastrząb.

Abraham Jojne Kac.

Warszawskie „ABC" podaje taką ciekawą historyjkę:

Abraham Jojne dwojga imion Kac, znany był na całych Nalewkach ze swej znajomości branży skórzanej.

Abraham lubił się przechwalać swoją znajomością fachu, chadza po Nalewkach w sławie, jak w pióropuszu.

Ta sława postawiła Abrahama w bardzo przykrem położeniu.

Oto przyjaciel jego Jojne Rubinsztajn ukradł kuśnierzowi 20 króliczych skórek. Sprawa oparła się o sąd pokoju. Abrahama wezwano na świadka i rzeczoznawcę.

* * *

— Imię?
— Abraham Jojne.
— Abraham czy Jojne?
— Jedno i drugie.
— Nazwisko?
— Kac.
— Tz czy C?
— C
— Zawód?
— Handluję ze skórami na piechotę.
— Handel domokrążny?
— Co znaczy domokrążny? — Jak się zdarzy to i na ulicy kupię. Karmazyn nie jestem. Sklepu nimam. A wogóle to na podwórku. Jeżeli stróż puszczy.
— Wyznanie?
— Przepraszam panu sędziemu. Jak ja się nazywam Kac, mam na imię Abraham Jojne i handluję ze skórami na piechotę, to co ja mam być? Pastor? arcymandryta?
— Niech się świadek nie pogradzaje. Wyznanie?!
— Co jest? Co się pan sędzia gniwa. Starozakonny.
— Jakto tam było z temi skórami?
— Z kurami? psiepraszam panu sędziemu. Z kurami to jak nimam nic do roboty. Czy ja jestem wiejskie kubyte.
— Ale nie z kurami tylko ze skórami?
— Pan sędzia się pita o skórkę z kury. To jest nic nie warte. To sze razem z mięsem ji.
— Ale nie z kury tylko taka skóra z zwierzy.
— Z wieży? Z wieży to, z przeproszeniem pana sędziego, sze patrzy strażak, a ja to tam nie chodzę. Ja sze z góry patrzeć nie mogę, Zaraz me mdli.
— Co tu świadek warjata udaje.
—Co daje? Psiepraszam panu sędziemu, co ja mogę dać jak towara nie widziałem.
— Widzę, że się ze świadkiem nie dogadam.
— Gadać to ja mogę jeszcze dwie godziny, ale co ja z tego będę miał? Co komu z tego przyjdzie? A może pan sędzia ma jakie skórki? Ja mogę kupicz. Jak niedrogo? Zaco nie?

* * *

Zrozpaczony sędzia uwolnił Abrahama od zeznań.

— Oto chodziło. Pan rozumie? Czy ja mogłem pakowacz Joska w taki kabałe?

Co minst. Składkowskiego spotkało na wsi.

„Zanim umrę, w każdym domu w Polsce będzie ustęp i śmietnik" — powiedział p. minister Składkowski w komisji budżetowej.

W Warszawie powstała na ten temat następująca anegdotka:

Przybywszy na inspekcję do pewnego powiatu na kresach wschodnich, p. minister Składkowski z uznaniem przyjął raport starosty, że dzięki skutecznej propagandzie w każdej wsi powiatu wójt zbudował okazały ustęp.

Zainteresowany tem p. minister zapragnął obejrzeć to dzieło i wyruszył na objazd powiatu. W pierwszej zaraz wsi p. minister wstąpił wraz ze starostą do domu wójta.

— I jakże tam, panie wójcie — pyta — macie ustęp?

— A zbudowałem go, proszę łaski pana ministra — odpowiada wójt.

— To ładnie — mówi minister — chodźmy więc zobaczyć.

Wójt poszukał klucza i zaprowadził dostojnych gości za chałupę, z dumą wskazując świeżo tam wzniesioną dyskretną ubikację. Drzwi jej były zamknięte na klucz. Nie bez trudu otworzył je wójt, prosząc gości do środka.

— Czystość naprawdę wzorowa — rzekł z uznaniem p. minister; po chwili jednak odwrócił się zdumiony. pytając:

— Jakże to, wiec kiedy właściwie zbudowaliście ten ustęp, panie wójcie?

— Kiedy? Będzie już ze trzy miesiące temu.

— Trzy miesiące? Ależ przecie nikt go jeszcze nie używał!

— Pewnie, że nie, — odpowiada wójt — a pocóż go zapaskudzać? Wstyd by łoby przecie pokazać p. ministrowi zapaskudzony. (n.)

Ciekawe wiadomości.

Przyparł go do muru...

W XIII okręgu paryskim, zaludnionym przez robotników i drobnych rzemieślników, walczyli zawzięcie o przyszły mandat dwaj kandydaci: komunista Berton i radykał Leboucq. Walka była bardzo namiętna i... niepozbawiona humoru.

Aby zgnębić, a przynajmniej ośmieszyć swego komunistycznego przeciwnika, Leboucq wpadł na świetny pomysł, oto rozlepił w całej dzielnicy następujące wezwanie:

„Obywatelu Berton! Jest pan, jako prawowity komunista, wrogiem prywatnej własności. Wobec tego wzywa się obywatela Berton, aby w dniu 8 kwietnia zjawił się w merostwie XIII okręgu o godz. 6 tej wiecz., gdzie oczekiwać go będzie rejent Legendre. Obywatel Berton będzie miał możność spisania rejentalnego aktu na mocy którego posiadane przez niego 4 wille na Riwjerze, dom w Paryżu i pałac w dep. Var, zostaną darowane mieszkańcom XIII okręgu, w którym ubiega się o mandat obywatel Berton..."

O oznaczonej godzinie w merostwie prócz rejenta zebrały się tłumy rozbawionych wyborców..

Oczywiście obywatel Bwrton, pracowity komunista, nie zjawił się.

Rozmaitości.

Pająki dostarczają najcieńszych nici.

Do bardzo delikatnych przyrządów do mierzenia potrzeba nader cienkich nici. Dotąd używano w tym celu włosów ludzkich lub drutu platynowego, ale ostatecznie i one nie odpowiadają celowi. Po dłuższych badaniach i poszukiwaniach stwierdzono, że do tego najlepiej nadają się nici pajęczyny.

Pewien przemysłowiec amerykański zdobywa nici takie w ten sposób: Robotnica bierze pająka do ręki i lekkiem uderzeniem w swą rękę powoduje go do opuszczenia się na ziemię po nitce, którą zahacza o rękę. Wówczas robotnica przytwierdza koniec nitki do kółka i obraca je lekko i powoli w miarę tego, jak pająk wyrabia nitkę, a nie mogąc się dostać do ziemi, snuje on nić coraz dłuższą. Zdarza się, że nić taka z jednego pająka dochodziła do stu łokci długości.

Po takiej pracy umieszcza się znów pająki w klatce i żywi muchami. Ogółem przemysłowiec amerykański zatrudnia już w taki sposób w swej przędzalni 200 pająków.



Marja Baron holenderka, mistrzyni w pływaniu.